Cena pojedyńczego egzemplarza 40 fenigów.

№ 57. SOSNOWIEC, sobota dnia 6 marca 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50 Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku.

II.

W wielu wydawanych broszurach i odezwach stale podkreśla się różnicę stosunków w Polsce i w Niemczech, przyczem wychodzi specjalne nieperjodyczne wydawnictwa noszące tytuł „Polen und Deutschland", oparte na tych porównaniach. Porównywuje się tam wszystko, poczynając od spraw religji i kultury poprzez sprawy moralne, finansowe, gospodarcze, kulturalne dochodzące do zagadnień takich jak cena środków spożywczych itp. Operując bogatym materjałem cyfrowym odpowiednio komentowanym, daja ono jakoby zarys rzeczowy całokształtu stosunków w Polsce i w Niemczech, wygrywając oczywiście na rzecz Niemiec i bijąc specjalnie na chaos życia gospodarczego Polski. Inne publikacje są poświęcone wykazywaniu wartości Górnego Śląska dla Niemiec i zobopólnych korzyści płynących z utrzymania dotychczasowego stanu. Specjalną uwagę należy zwrócić na wydany w ostatnich czasach w Katowicach „Kalendarz ludowy dla górnoślązaków". Jest to wydawnictwo, które w perfidji swojej i zręczności prześcignęło wszystki dotychczasowe. Kolportowane w setkach tysięcy egzemplarzy, za darmo wciska się do każdego domu polskiego na Górnym Śląsku, wyrządzając niesłychane szkody. Na karcie tytułowej nosi napis, iż „dochód przeznaczony jest dla wdów i sierot poległych górnoślązaków", w ten sposób podszywając się, jak gdyby pod firmę powstańców Górnego Śląska. Książka utrzymana w duchu wybitnie katolickim, odpowiednio komentując tak przykazania boskie, jak i dogmaty wiary oraz historję kościoła, naginając to wszystko do sprawy głosowania na Górnym Śląsku. W artykule „Swięte serce Jezusa i ojczyzna" pisze: „Jeśli chcesz zbawienia i błogosławieństwa dla duszy twojej, jeśli pragniesz zbawienia duszy dla dzieci i wnuków twoich, głosuj za tym krajem, gdzie dotychczas najmniejszy panował nieporządek... który dotychczas dawał ci spokój i pracę. Jeśli niezupełnie ufasz słowom kapłana twego... pragnę cię zaprowadzić do św. serca Jezusa... Jego masz się poradzić zanim wyjdziesz do głosowania... Zbawiciel jest przeciwnikiem przesadnego nacjonalizmu.. w razie głosowania ludowego byłby ze względu na pokój i porządek głosował za pozostaniem przy starem silnem państwie rzymskiem... Jezus miał na myśli; wasz nacjonalizm przesadny zaślepia was, zamiast nauki mojej, która nakazuje pokój, porządek i posłuszeństwo pochwycicie za oręż powstania i przez to zginiecie... Zapytaj więc serca Jezusowego jak masz głosować w ten dzień ważny, ono ci odpowie.,. jeśli kochasz swoją ojczyznę... pozostań przy tym kraju, od którego otrzymałeś chrześcijaństwo, trzymaj się zdaleka od tego kraju, który nie może ci dać nic więcej, jak tylko nowy nieporządek i nową wojnę!

W tym stylu są utrzymane i inne artykuły, nowele i opowiadania. W jednym z nich p. t. „Głosowanie święte" mówi się między innemi iż „jeśli głosować będziemy za Polską, podarujesz kraj nasz nie Polsce tylko Rosji i moskalom, gdyż Rosja i tak kiedyś połknie znowu słabą Polskę", Kalendarz ten bogato ilustrowany, pisany żywo, zajmująco i popularnie może stać się jednym z najniebezpieczniejszych elementów w walce plebiscytowej o Górn Śląsk. Nie jest on jedynym i odosobnionym wydawnictwem. W tym stylu niemiecko-katolickim wychodzą głównie wydawane z ramienia centrum szeregi broszur i odezw. Propaganda niemiecka na Górnym Śląsku znajdując bardzo silne oparcie we wszelkich sferach i odcieniach miejscowego społeczeństwa niemieckiego, poczynając od kleru, przemysłowców i posiadaczy a kończąc na robotniczych organizacjach komunistycznych, które ogłaszając „pozornie swą neutralność, wypowiadają się jednak za obecnym stanem posiadania niemieckiego—operuje znacznemi środkami materjalnemi, dostarczanemi przez rząd niemiecki i sprężystością swą oraz organizacją, ogarniając całe terytorjum, trafiając do każdej wioski, w której posiada swych mężów zaufania, wytęża wszelkie siły by Górny Śląsk przy Niemczech utrzymać. W pierwszej fazie walki o te ziemie główna uwaga była zwrócona na opinję publiczną w samych Niemczech, ażeby drogą silnej i zdecydowanej postawy wpłynąć na toczące się pertraktacje pokojowe i na zmianę decyzji co do oddania Polsce przyznanych terytorjów. Dzisiaj cały wysiłek pracy przeniesiony został na sprawy plebiscytu, które też stały się hasłem naczelnem wszystkich organizacji narodowych niemieckich.

Dymisja pos. Zamor[illegible]

Reprezentant
międzynaro[illegible]
w Ciesz[illegible]
wsz[illegible]
si
ste[illegible]
sji w
dowyc
Sto[illegible]
Zagłębiu,
jednem m[illegible]

Miljonowa nagroda

w postaci bogactw górnośląskich czeka nas wszystkich i nasze pokolenia, jeśli nie będziemy szczędzić grosza na wydarcie tej ziemi niemcom.

Kilka tysięcy

rodzin polskich włączymy do Polski na Mazurach i Warmji, jeśli zbierzemy na cele plebiscytu

Krocie marek

Więc dawajcie kto co może w dniach zbiórki od 7-go do 14-go włącznie. Czas nagli!

---

czasach stosunki były znośniejsze, aniżeli są dzisiaj. Przedewszystkiem ludność wydana jest na łup zbrojnych czeskich bojówek, które grasują w Zagłębiu jawnie, a komisja ich nie ściga. Znani zabójcy polskich górników pozostają na wolności. Inspektor kopalniany, Frics, czech, utworzył organizację, która przemocą ruguje z kopalni górników polaków, pracujących tam od lat 16. Usunięto już kilkaset rodzin górniczych polskich. Pozostaje to w ścisłym związku z zabiegami czechów, aby prawo głosowania mieli ci, którzy mieszkają na Śląsku od lat 16. Szef urzędu górniczego w Morawskiej Ostrawie, radca górniczy Pfeifer, oświadczył usuniętym górnikom, iż z powodu rzekomej agitacji przeciw państwu czeskiemu muszą się wynieść. Komisja aljancka tolerując te bezprawia, przesądza niejako tem samem, iż Śląsk należy się państwu czeskiemu. Ponad to redukcja żandarmerji polskiej do liczby 320-u, a pozostawienie czeskiej w liczbie trzytysiącznej, zniesienie wolności zebrań i zgromadzeń polskich, unieważnienie przysięgi złożonej radzie narodowej przez urzędników, utworzenie z Zagłębia nowego starostwa w Karwinie wbrew nawet głosom niemieckim po to tylko, aby je izolować od wpływów polskich a zapewnić je czechom — wszystko to dowodzi, iż o plebiscycie na Śląsku teraz nie może być mowy.

Z Górnego Śląska.

Czem będzie utrata Górnego Śląska dla przemysłu Niemiec?

WROCŁAW. W ostatnim zeszycie czasopisma „Der Grenzbote" Rudolf Moering, referent w bawarskim ministerjum gospodarstwa publicznego pisze między innymi:

„Ewentualna strata Górnego Śląska miałaby wprost katastrofalne skutki przedewszystkiem dla Bawarji.

Całe Niemcy stałyby się drugorzędnym krajem przemysłowym. Lecz w pierwszym rzędzie przemysł bawarski potrzebuje górnośląskiego węgla i rudy żelaznej. Gdyby dowóz z Górnego Śląska nie mógł się powiększyć do tego stopnia, żeby powetować niedobór, powstały ze straty obszaru nad Ruhr i Saorą, lub gdyby ustał zupełnie, musiałby natychmiast stanąć cały przemysł bawarski".

Zarządzenia władz plebiscytowych.

Komisja międzykoalicyjna wydała następujące rozporządzenia:

1) Rezultat plebiscytu należy stwierdzić w pojedyńczych gminach. Według tego pójdzie granica między obszarami plebiscytowymi a Niemcami odpowiedbio do granic gmin i będzie jak najnardziej zbliżona do linji ustanowionej traktatem pokojowym.

2) Narodowość i język polski i niemiecki w obszarach, opuszczonych przez wojska niemieckie, niezwłocznie należy postawić na równym stopniu i znieść wszelkie ustawy, któreby mogły przeszkadzać sprawiedliwemu przeprowadzeniu plebiscytu.

Na mocy tego wydziały komisji są szczególnie uprawnione do zniesienia praw lub ustaw, ograniczających używanie jednego z tych języków w administracji; dalej wolność zebrań, prawo własności i nabywania gruntów i ziemi, o ile takie ograniczenia zostały wprowadzone na niekorzyść jednej z tych narodowości. Oprócz tego mogą zostać zniesione wszelkie inne prawa i rozporządzenia, które przeszkadzałyby sprawiedliwemu przeprowadzeniu plebiscytu.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 4 III 1920.

Front lit. bialor. Ataki nieprzyjaciela w rejonie jeziora Waron zostały odparte. Na odcinku poleskim ataki bolszewickie ponowiły się, przyczym stwierdzono udział nowej 57 dywizji bolszewickiej w kilku miejscach. Oodziały nasze przeszły do kontrakcji.

Front wołyński i podolski. Obustronna akcja wywiadowcza.

Paderewski nie ma misji politycznej do Londynu.

WARSZAWA. W sprawie podróży p. Paderewskiego do Londynu, o której informował przed paru dniami „Robotnik" pisze:

„Informują nas, że wyjazd p. Paderewskiego do Londynu nie jest w żadnym związku ze sprawą pokoju na Wschodzie, wogóle p. Paderewski nie otrzymał od rządu polskiego żadnych propozycji natury politycznej, tembardziej nie jest upoważniony do spełnienia jakichkolwiek misji z ramienia rządu".

Czesi opuszczą Spisz i Orawę.

CIESZYN (PAT) Dzisiejsze pisma śląskie donoszą z Nowego Targu: Nadeszła tutaj wiadomość, że wojska czeskie na Spiszu i Orawie otrzymały polecenie opróżnienia terenu plebiscytowego w ciągu 4 dni po telegramie międzynarodowej komisji w Cieszynie oznaczającym termin ewakuacji. Oddziałom wojska francuskiego mają towarzyszyć tłumacze francusko czescy, narazie w liczbie 4, do porozumiewania się z ludnością i czeskiemi władzami wojskowemi i cywilnemi. O tłómaczach francusko-polskich rozporządzenie komisji nic nie wspomina. Podobno komisja cieszyńska zaniechała pierwotnego zamiaru wysłania osobnej podkomisji spisko-orawskiej na stały pobyt na tamtejszy pobyt plebiscyttowy.

Ruch kolejowy przez G. Śląsk.

CIESZYN (PAT) Prefekt otrzymał dziś zawiadomienie, że z komisji z Opola nadeszło pozwolenie na transporty żywności z Poznania przez Górny Śląsk. Transporty będą konwojowane przez wojska aljanckie.

Strejk powszechny na razie zażegnany.

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu delegatów Związków Zawodowych omawiano sprawę przewlekających się strajków budowlanego, metalistów, krawców i innych.

Po długiej dyskusji powzięto uchwałę, aby wyłonić osobną komisję, do której wejdą przedstawiciele większych związków zawodowych, która ma zwrócić się do rządu, aby w ciągu określonego terminu skłonił przemysłowców do ustępstw na rzecz strajkujących robotników.

W razie, gdyby zabiegi komisji zostały bezowocne komisja wezwie robotników do strajku powszechnego.

Do komisji weszli przedstawiciele Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, większych związków: budowlanego, drzewnego, metalowców i innych.

Pozatem konferencja przeszła do porządku dziennego nad projektem rezolucji o potępieniu odezwy, wydanej wczoraj przez komunistów, a atakującej w sposóc gwałtowny, jak zwykle P. P. S.

Konferencja Polsko-Ukraińska.

LWOW. „Wpered" donosi, że Naczelnik Państwa zapewnił ministra ukraińskiego Andrzeja Lewickiego, iż rząd polski jest skłonny dać odpowiednią satysfakcję za aresztowania ministrów ukraińskick w Kamieńcu dn. 11 lutego.

W najbliższych dniach rozpoczną się prace polsko ukraińskiej konferencji. Naczelnik Państwa miał poruszyć sprawę uznania republiki ukraińskiej, a także omawiał zabiegi rządu ukraińskiego co do konstytuanty.

Narady z finlandczykami.

WARSZAWA. Wczoraj przybyli do Warszawy delegaci rrądu finladzkiego, dla porozumienia się z rządem polskim w sprawie pokoju z Rosją.

Delegacja składa się z ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Ehstremi i szefa sekcji min. spraw zagranicznyab, Astrema.

Na dworcu powitali delegację przedstawiciele min. spraw zagranicznych, hr. Przeździecki i adjutant ministra Patka. O godz. 2 po poł. delegaci byli przyjęci przez ministra spraw zagranicznych.

WARSZAWA (PAT) We czwartek dn. 4 b. m. o 5 p. poł. odbyła się pod przewodnictwem min. spraw zagr. pierwsza narada z przybyłymi do Warszawy delegatami rządu finlandzkiego. Obrady były poświęcone ogólnemu omówieniu zasadniczych podstaw ewentualnych rokowań z rządem sowietów. Dalsze prace zostały przeniesione do specjalnych podkomisji.

Przestępna agitacja PPS w Zagłębiu i na terenach plebiscytowych.

SOSNOWIEC. Stwierdzono tu, że specjalnie przygotowani agitatorzy PPS niezależnie od prowadzonej przez nich agitacji lokalnej na kopalniach Zagłębia, mają się udać na Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński, aby tam agitować na rzecz generalnego strejku (?) pośród robotników i górników.

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

75) Prawa przedruku zastrzeżone.

Przewidywał starościc, że sejm nie dojdzie do skutku, ze względu na sprawę Radziejowskiego. I też nie zdziwił się, dowiedziawszy od wojewody o przebiegu obrad. Zadowolony z projektu uwiezienia kasztelanki, o czem sam szczegółowo opowiadał wojewoda, tem usilniej starościc zabiegać począł około agitacji przeciw królowi, oraz zbrojeń.

W Sierakowie nie łudzono się jak w stolicy co do wojny ze Szwecją. Po powrocie wojewody rozpoczęły się ściślejsze stosunki między Opalińskim a Radziejowskim, jednocześnie utrzymywano je z Radziwiłłem, o czem stolica nie wiedziała.

Król i jego otoczenie, znając Radziejowskiego, zajął stanowisko wyczekujące. Przygotowano się na dworze w razie czego do układów ze szwedami do możliwych ustępstw, rachowano na interwencję innych dworów, zwracając uwagę na Moskwę i kozaczyznę wiecznie niespokojną.

Przewidując dla siebie nowy żer w czasie sejmu, zaczęli się powoli zjeżdżać do stolicy kamraci z „kompanji dukatków", ci mianowicie, którzy, mając wiele werwy do awantur i przygód miłosnych zdala się trzymali od polityki. Tylko Zamojski z Dębickim świecili precz w Warszawie nieobecnością. Lecz to w niczem nie wpływało na raz powzięte zamiary uwiezienia kasztelanki.

Ściągnąwszy do stolicy „kompaniony dukatków" znów zaczęli bywać w swej austerji, znów hulać i bawić się przy kielichach. Tam to właśnie uplanowano wbrew pierwotnym projektom odwieźć kasztelankę do samego Sierakowa. Spodziewano się zato dodatkowego wynagrodzenia nie tyle od Opalińskiego, ile od starościca. Wprawdzie nic nie miał, będąc na łasce wojewody, ale perspektywa rychłego bogatego ożenku miała walory duże. Liczono, że starościc chętnie weksełki powystawia, gdy się dowie, że kasztelankę będzie mógł dostać.

Jeden z przezorniejszych kompanji rzucił myśl nawet, aby z drogi, z pobliża już Sierakowa wyprawić którego naprzód do starościca i w układy z nim wejść, nim kasztelanka stanęłaby w Sierakowie.

Kilka wieczorów z rzędu toczyły się narady w jaki sposób porwać pannę, gdzie ją umieścić na razie, czy umieszczać wogóle gdziekolwiek, czy też odrazu, wytknąwszy drogę, postoje, zamówiwszy konie ruszyć natychmiassowo w poznańskie.

Możeby się i odrazu na to zdecydowano, gdyby nie obawa pościgu już nie tylko Chłapowskiego, ale wogóle królewskich, gdyby nie obawa pojmania przez nich. Groziło to bowiem niechybnie procesem, więzieniem a może i banicją, zważywszy, że król jegomość w sprawę całą w ręce swoje wziął.

Po długich debatach uradziła „kompanja dukatków" porwać kasztelankę, umieścić na czas jakiś u krewnej jednego z nich, przeczekać poszukiwania i dopiero, gdy się wszystko uspokoi ruszyć w drogę.

Lecz na to, aby kasztelankę uprowadzić nikt z tych fircykowatych wesołków pieniędzy nie miał. Wiedziano jednak skąd dostać, wiedziano, że w stolicy przebywał na wywiadach Walica, którego wskazał awanturnikom Dębicki przed swym wyjazdem, jako takiego, co nie omieszka im przyjść z pomocą w każdym wypadku, dotyczącym porwania kasztelanki.

I też fircykowie uradzili odszukać wojewodę, aby się z nim ostatecznie ułożyć i jeśli się da wyciągnąć od niego co najwięcej pieniędzy już nietylko na całą przygodę, lecz i na pohulankę w stolicy.

Jakoż któregoś dnia kilku z nich, dowiedziawszy się łatwo gdzie wojewoda mieszka, stawiło się u Walicy.

Walica, dowiedziawszy się o co rzecz idzie, chętnie przyjął wesołków.

Jeden przez drugiego wyłuszczyli wojewodzie o co rzecz idzie.

Wojewoda chwilę się zastanawiał, czy projekt może być przeprowadzony, wreszcie zapytał:

— Ileż panom potrzeba na to pieniędzy?

— Tysiąc złotych na głowę — rzekli chórem.

— Jakto? Mimo tych koni, które wam przecież obiecaliśmy?

— Ano tak!

— Przecież musimy zapłacić za pobyt panny u naszych znajomych, potem — grunt to, że się piekielnie narażamy.

— Jakowąż gwarancję mam, że dopełnicie obietnicy?

c. d. n.

Ameryka odrzuca propozycje pokojowe bolszewików.

WIEDEN. Z Waszyngtonu donoszą, że departament stanu ogłasza, iż rząd amerykański propozycji pokojowych bolszewików—o których szczegółowo doniosły wczorajsze telegramy — wcale nie weźmie pod uwagę. Oznacza to odrzuceni tych propozycji przez Stany Zjednoczone „a limine".

Nagromadzenie wagonów na granicy plebiscytowej.

BOGUMIN. W Boguminie nagromadziło się około 500 polskich wagonów towarowych: są to pociągi „Polonji" i dostawy wojskowe.

Powodem nagromadzenia wagonów jest to, że polskie władze graniczne nie uznają świadectw na wjazd, wydawanych przez polskie przedstawicielstwo handlowe w Wiedniu.

Wiadomość tę otrzymaliśmy od jednego z wybitniejszych posłów, który dodał pozatem, że prasa czeska na terenach plebiscytowych podchwytuje zaraz podobne fakty, wykazując nieudarność administracji polskiej.

Wyrok za zabójstwo delegacji agitatorów bolszewickich.

WARSZAWA (PAT) Dziś, tj. w piątym dniu rozpraw w sprawie o zabójstwo delegacji agitatorów bolszewickich zapadł wyrok, skazujący 5 oskarżonych na twierdzę od 1 roku i 6 mies. do 1 roku i 9 mies. Przy zastosowaniu dekretu amnestycyjnego z lutego 1919 r. zmniejszono karę o jedną trzecią oraz zaliczono więzienie prewencyjne. Por. Antoniewski uniewinniony, kapral Albin Lewicki zdegradowany na szeregowca. Obrona wniosła prośbę o rewizję procesu. Oskarżeni pozostają na wolnej stopie. Po ogłoszeniu wyroku i motywów publiczność zgromadzona na sali urządziła owację oskarżonym.

Przyjazne stosunki Niemców i Sowdepji.

WARSZAWA (PAT) „Nowiny Codz." donoszą z Berlina: Parlamentarna komisja spraw zagranicznych odbyła dwa dłuższe posiedzenia w kwestji wschodniej, na których przewodniczył Scheideman. Komisja przyszła w sprawie stosunku rządu niemieckiego do Rosji do wniosku, że 1) aprobuje decyzję rządu w sprawie przystąpienia do układów z rosyjskim rządem sowietów w sprawie wymiany towarów, 2) wita z zadowoleniem zamiar kół przemysłowych i gospodarczych wysłania do Rosji komisji celem prowadzenia badań o położeniu gospodarczym. Rządowi zaleca się przeprowadzenie wymiany towarów z Rosją o ile możności po cenach najwyższych.

Bolszewizm w Stanach Zjednocz.

WIEDEN. (PAT.) Telegraph Comp. donosi z Waszyngtonu: Komisja dla badań agitacji bolszewickiej w Stanach Zjednoczonych podaje że sowiety rosyjskie udzielały dyrektyw dla wywołania rewolucji w Stanach Zjednoczonych. Dyrektywy te znaleziono u jednego z bolszewików. W Rydze aresztowano kurjera, jadącego z Moskwy do Stanów Zjednoczonych. Znaleziono przy nim djamenty wartości 3-ch miljonów rubli.

Rząd ukraiński przenosi się z Kamieńca do Mohylowa Pod.

LWOW. Według informacji ze Lwowa rząd ukraiński w najkrótszym czasie opuszcza Kamieniec Podolski i przenosi się poza front polski. Na przyjęcie gotujących się do odjazdu władz ukraińskich przygotowano w Mobylowie Pod. kwatery.

Estonja na konferencji warszawskiej.

LONDYN. Pisma angielskie donoszą, że Estonja pomimo zawarcia pokoju z Rosją sowiecką zamierza wysłać swego delegata na konferencję w Warszawie w sprawie pokoju między Rosją a Polską i państwami kresowemi.

Sprawa Węgier.

WIEDEN. (PAT) Telegraph Companion donosi z Londynu: „Times" podaje, że Rada Najwyższa zajmowała się na ostatniem posiedzeniu przeważnie kwestją węgierską. Między delegatami przyszło do różnicy zdań wobec propozycji włoskiej, domagającej się, aby traktat pokojowy został zmieniony na korzyść węgier, o ile dotyczy granic czesko-słowackiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej. Przedstawiciele angielscy popierają tę propozycję, jednak przedstawiciele francuscy założyli przeciw niej protest.

Komisja entente'y do Rosji.

WIEDEN. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Na żądanie Lloyda George wyraziła Rada Najwyższa gotowość wysłania do Rosji komisji, która będzie pertraktowała w sprawie wymiany towarów i będzie dążyła do tego, aby Rosja była zaopatrzona we wszystkie artykuły, których potrzebuje wzamian za surowce.

Komendant ukraiński Mohylewa.

KIJOW. (PAT). „Wpered" donosi, że wojskowym komendantem Mohylowa mianowany został ataman Fodyło Godlewski.

Kronika telegraficzna.

— T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Między dyrektorami kolei i kolejarzami przyszło do porozumienia. Związek kolejarzy proklamował podjęcie pracy.

— Radio krak. We Francji aresztowano sześciu przywódców strejku kolejowego. Są to: Francion, Segrand, Chaverot, Sirolle, Laveque i Bourdeaux.

— Radio krak. W Japonji wybuchły wielkie rozruchy robotnicze. Sytuacja ma być poważną.

— Litewskie biuro pras. komunikuje, że Włochy uznały de jure państwo litewskie. Posłem włoskim na Litwie mianowany został baron Macchioro.

— Liczba obywateli tureckich zmniejszy się skutkiem traktatu pokojowego z Turcją z 30 na 6 miljonów.

— Rząd bułgarski ma zamiar powołać pod broń popisowych z 1920 roku.

— Biuro Reutera donosi: Denikin wpadł w Kubańskim w zasadzkę.

Mówią w Sosnowcu...

że sztuka nie na wszystkich działa w sposób rozwijający i kształcący, skoro niektóre tępe głowy i dzikie natury, będąc latami blizko niej nauczyły się tylko blagi, pozostawszy nieokrzesanymi nadal, nawet w stosunku do... kobiet i to koleżanek. Wypełniają one swe luki umysłowe ciągłem zalewaniem resztek zaschłego mózgu w nadziei, że się lepiej w spirytusie zakonserwuje. I cóż frazesy takich ludzi warte, gdy plamią l'arte?

DETEKTYW.

Strejk robotników na kopalniach w Zagłębiu.

Niedopuszczalne ekscesy tłumu na kopalni „Hrabia Renard".

Wroga dla Polski agitacja żywiołów wywrotowych robi swoje i to w chwili, gdy z całym skupieniem winniśmy zająć się sprawą plebiscytów na terenach, które odzyskać pragniemy. Pod pretekstem braków aprowizacyjnych, w szeregu kopalń Zagłębia robotnicy zastrajkowali, domagając się rzekomo zwiększenia racji żywnościowych a w gruncie rzeczy nie wiedząc o co im chodzi, jak się jeden z nich sam wyraził.

Oto 1 bm. zastrejkowali robotnicy kop. „Jerzy", którzy do dziś dnia nie powrócili do pracy.

Onegdaj stanęła od południa 2 zmiana kop. „Wiktor" w Milowicach. Górnicy tej kopalni strejkują dotąd, przyczem do strejku chcą przystąpić i palacze kotłowi co groziłoby zalewem kopalni.

Z powodu trudności przewozowych Zarząd kop. Renard nie mógł na czas dostarczyć pracownikom swym słoniny. Wagon bowiem przygotowany w Radomiu do wysyłki dla T-wa hr. Renard rozbili tamtejsi robotnicy, dowiedziawszy się o ekspedycji słoniny do Sosnowca, przyczem pobili dostawców. Mimo wyjaśnień zarządu, gdy chciano czasowo wydawać robotnikom trzy czwarte otrzymywanej ilości słoniny a jedną czwartą oleju rzepakowego ci, nie godząc się na to przerwali pracę na kopalni i dn. 4 bm. o godz. 3.30 po. wraz z żonami i dziećmi w ilości około 2000 osób udali się z kilofami, siekierami i klockami w rękach do dyr. Żukowskiego, żądając od niego „poprawy żywności".

Przybyły w tym czasie na plac przed biurem kier. IV kom. z sierżantem i 3 policjantami namawiał tłum do rozejścia się, stojąc pośród zebranych robotników na środku placu. Niektórzy demonstranci, szczególnie gdy nadjechało jeszcze 5 konnych policjantów w sposób grubijański, brutalny zaczęli ich łżyć i obrzucać kamieniami i kawałkami drzewa, mimo, iż policja zarówno piesza jak i konna, stała na stronie nie interwenjując. Szczególnie kobiety podburzały tłum, na skutek czego rozpoczęto rzucać siekierami i kilofami w stronę policji. Pewien górnik, rzuciwszy kilofem, zranił jednego z policjantów ciężko w głowę. Rzucano też butelkami przyniesionemi na oliwę. Około godz. 5 tłum uspokojony przez mężów zaufania i na skutek interwencji policji rozproszył się. Po rozejściu się manifestantów aresztowano 2 kobiety i jednego górnika, którzy przyznali się, że rzucali kamieniami i kawałkami drzewa w stronę policji, która zachowała wszelki spokój.

Niezależnie od tego, na szybie „Juljusz" kop. „Czeladź" górnicy zastrejkowali również i od onegdajszego dnia nie wracają do pracy.

Czy zdają sobie sprawę górnicy z tego, co czynią urządzając bezrobocia w obliczu mających się rozstrzygać losów ziem spornych? Kto nimi kieruje i w jakim celu się to wszystko czyni?...

(S.)

KRONIKA.

— Żywność z Ameryki. Otrzymano zawiadomienie, że dnia 20 z. m. z Ameryki północnej odpłynął okręt wiozący, między innemi 9 tys. paczek z żywnością, wysłaną przez naszych rodaków dla swych krewnych i rodzin w Polsce. Okręt kieruje się do Hamburga, gdzie nastąpi przeładunek na inny okręt, który dostarczy paczki do Gdańska.

Z portu gdańskiego paczki będą rozsyłane do miejsc przeznaczenia.

— Dodatkowe pociągi do Sosnowca. Dla przewozu na ogólnych zasadach taryfowych podróżnych klasy 3-ej i ich bagaży od i do wszystkich stacji na przestrzeni Warszawa—Sosnowiec, uruchomiona została od 1 marca r. b. dodatkowa para pociągów osobowych N-ra 129 i 130, według rozkładu nanastępującego: Pociąg Nr. 129 Warszawa W. osob. odejście 0,30 ,Sosnowiec przybycie 15,00 z powrotem poc. Nr. 130, Sosnowiec odejście 19,00, Warszawa W. osob. przybycie 12,30.

Pociągi te wskutek zupełnego braku wagonów osobowych kl. 3 zestawione zostały wyłącznie z wagonów krytych towarowych odpowiednio przygotowanych do przewozu ludzi.

— Egzaminy kwalifikacyjne dla nauczycieli. Egzaminy dla czynnych niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, pracujących w b. Kongresówce, rozpoczną się w dniu 12 ym kwietnia r. b.

Podania o dopuszczenie do egzaminów składać należy w kancelarji tego inspektoratu szkolnego, w którego okręgu kandydat pracuje.

— Zarząd „Sokoła" wzywa członków, aby w dniu 6 go marca t. j. dziś o godz. 6 wiecz. stawili się w Domu Ludowym w sprawie wzięcia udziału w zbieraniu składek na fundusz plebiscytowy. Nikogo nie powinno brakować.

— Kabaret na rzecz plebiscytu, mający odbyć się w poniedziałek obmyślono nader pomysłowo. Atrakcji co niemiara. Stoliki rozchwytywane.

— Zbiórka na cele propagandy rozpocznie się się jutro sprzedażą znaczka i broszury na ulicach.

— Ofiary na żołnierza. Grodziec. Komitet Narodowy ku uczczeniu rocznicy niepodległości Polski dnia 9.XI 1919 r. złożył na ciepłą odzież dla żołnierza mk. 200 (Polski Biały Krzyż — Koło Polek w Sosnowcu).

— Marek 65 złożył pan Z. Czapliński na ciepłą odzież w Białym Krzyżu od Panów Hen. Noblina mk. 50. Jasia Hillera mk. 10 i M. Pańskiego mk. 5.

— Zjazd Dowborczyków. W dniu 11 marca, w rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami obchodzą wojskowi z b. 1-go polskiego korpusu generała Dowbór Muśnickiego swe święto żołnierskie, przez urządzenie zjazdu koleżeńskiego w dniu tym w stolicy, gdzie po nabożeństwie o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie ściśle koleżeńskie i wspólna wieczerza.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy redakcja ilustracji polskiej „Placówka", Nowy Swiat 40, (telefon 319 87).

— Może się w Zagłębiu tacy znajdą? Instytut mesjaniczny nadesłał nam odezwę następującą:

Instytut mesjaniczny zamierza wkrótce wydać w przekładzie główniejsze dzieła Hoëne-Wrońskiego, a przedewszystkiem „Prodrom Mesjanizmu", — dzieło mające niezmiernie doniosłe znaczenie w chwili obecnej. W dziele tem Wroński genjalnem jasnowidztwem przewidział obecny zamęt w świecie cywilizowanym, głębokim umysłem sięgnął do źródła zamętu, a twórczą potęgą rozumu wskazał środki, zmierzające do usunięcia zła.

Instytut mesjaniczny,—z jednej strony, nie posiadając wystarczających środków do wydania „Prodromu", z drugiej, chcąc pociągnąć do wydania tego dzieła przedniejsze umysły narodu, odwołuje się do wszystkich, pragnących wydobyć światło, ukryte w tem dziele i rozpraszające mroki chwili obecnej, o przyczynienie się składkami pieniężnemi do wydania tej tak ważnej pracy Wrońskiego. Ofiarujący nie mniej 50 mk. otrzymują numerowany egzemplarz, jako prenumeratorowie i będą umieszczeni na osobnej liście, która będzie dołączona do dzieła.

Dzieła Wrońskiego należą do tych wyjątkowych tworów, które posiadają moc wywołania poruszenia ducha w narodzie, a przypomnijmy co rzekł Słowacki: „Najwyższy ruch ducha w narodzie ściągnie w naród najwyższe duchy".

Pieniądze można składać w Banku towarzystw spółdzielczych (Warszawa, Jasna 1) na rachunek bieżący Instytutu mesjanicznego lub na ręce sekretarza zarządu Instytutu mesjanicznego, p. Paulina Chomicza (Warszawa, ul. Piękna nr. 68, m. 7).

— Zmiana kierownika. Dotychczasowy kierownik miejscowych kooperatyw p. Janicki, który duże zasługi położył dla ruchu kooperatystycznego w Zagłębiu ustąpił z zajmowanego stanowiska przechodząc na kierownika do Warszawy. Zagłębie w p. Janickim traci cenną siłę rzadkiej energji, sumienności i dobrej woli.

— Czy powinno się płacić za meldunki? Dzierżawca pewnego domu przy ulicy Szenowskiej Nr. 16 każe sobie płacić sublokatorom za zameldowanie ich po... 25 mk.

Zapytujemy p. dzierżawcę na jakiej czyni to podstawie? Nawiasem mówiąc wartoby, aby dom i podwórze owego dzierżawcy obejrzała Komisja zdrowia.

— Skąd się bierze mąka na chleb, wypiekany obficie w naszych piekarniach a sprzedawany, jako pozakartkowy, gdy na kartki chleba dostać nie można w całem mieście. Można go kupić tylko w cenie po 7 marek za funt. Czy Urząd Walki z Lichwą nie zaciekawi takie zjawisko?

—Schwytanie dezertera i sprawcy licznych kradzieży. Wczoraj o 7 wiec. na ulicy 3 maja aresztowali wywiadowcy sosn. eksp. urzedu śledczego niejakiego Mieczysława Góralskiego; dezertera, b. sierżanta wojsk polskich, który popełnił kilka defraudacji i nadużyć służbowych i figurował na liście poszukiwanych przez władze wojskowe i policyjne.

— Wymowny list z frontu. Do „Matki Żołnierza Polskiego" w Grodźcu: Przesyłamy z rowów strzeleckich szczere i serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim tym, którzy przyczynili się swymi datkami do podarunków świątecznych. Tym skromnym upominkiem pokazaliście nam, że nas kochacie, o nas pamiętacie i jesteście nam wdzięczni za ofiarność krwi i życia. O pięknej piotrkowskiej ziemi i jej dobrych ludziach nie zapomnimy nigdy.

W imieniu podoficerów i żołnierzy 2 pp. Leg. J. *D.* plut.

— Torpedowanie „Oceanji", piękny włoski film, demonstrowany w „Zaciszu" aktualnością tematu, ekspresjonistyczną, pełną napięcia dramatycznego akcją, obfitującą w sceny, wywołujące wielkie zainteresowanie u żadnego wrażeń widza—jedna sobie zwolenników sztuki kinematograficznej. Strona artystyczna obrazu zasługuje na uwagę. Obraz pochodzi z wytwórni „Ambrosio". Główna rola spoczywa w rękach Cecylji Tryan.

— Teatr Henryka Czarneckiego daje dziś zapowiedziane przedstawienie popołudniowe dla uczącej się młodzieży, wystawioną będzie „Polska krew", na tle tradycyjnego obchodu dożynek oraz pełna pięknych swojskich melodji i urozmaicona narodowymi tańcami. Początek o godz. 3 i pół. Wieczorem melodyjna operetka Millöckera „Palestrant" z czasów panowania Sasów w Polsce.

W Palestrancie ujrzymy świetną tancerkę primaballerinę teatru Metropol w New-Yorku, Elzę Russel, która święciła wielkie tryumfy za oceanem i na pierwszorzędnych scenach europejskich.

Jutro dwa przedstawienia, popoł. „Dama od Maksyma"; wiecz. „Orfeusz w piekle".

W poniedziałek teatr przyjmie formę odmienną zupełnie: w lożach ponstawiane będą stoliki, widownia cała zamieni się w salę restauracyjną, a ofiarni zawsze artyści wykonają najprzedniejsze utwory kabaretowe. Celem tej nadzwyczajnej zmiany będzie zasilenie tą drogą funduszu plebiscytowego, do powiększenia którego przyczyni się niewątpliwie licznie w dniu tym zebrana publiczność.

We wtorek dn. 9 b. m. na Saturnie dane będzie specjalne przedstawienie na zasilenie funduszu plebiscytowego.

W próbach „Baron cygański".

Kasa dzienna na powyższy repertuar bilety już sprzedaje.

Z TEATRU.

(Jubileusz sceniczny p. Wład. Kisielewskiego.)

„ALZACJA" sztuka w 3-ch aktach Leroux'a i Camille'a.

Piękna patrjotyczna sztuka, wybrana przez jubilata na wczorajsze „przedstawienie dała szerokie pole do popisu naszym artystom.

Jeanne d'Orbey w wykonaniu p. Marji Wilkoszewskiej, która trudną i obfitującą w momenty wysoce dramatyczne rolę matki Jakóba opracowała bardzo starannie i z całym pietyzmem dla odtworzonej przez nią postaci wywarła silne wrażenie, szczególnie w scenie końcowej aktu III-go. P. Wilkoszewska zrobiła nam tym większą niespodziankę, że jak wiemy, pierwsze swoje kroki sceniczne przed kilkoma miesiącami rozpoczęła na naszej scenie a dała nam już takie kreacje, jak „Halka", „Rozwódka", a dziś dramatyczną matkę. To też droga do karjery artystycznej stoi dla niej otworem.

P. Rudkowski świetnie i z artyzmem wywiązał się z zadania w roli Jakóba, wykazując wielką intuicję i zdolność wywierania silnego wpływu na słuchacza. Margueritta Schwarz w interpretacji doskonałej p. Wąsowiczówny, jako zacięta niemka-szowinistka, odtworzoną była przez artystkę z całem zrozumieniem typu. Nie mniej dobrze kreowana była wdzięczna rola Elzy przez p. Winiaszkiewiczową. Doskonale wywiązali się z zadania pp. Kaczorowski i Kisielewski w rolach Schwarze i prof. Katza, wyczuwając psychologię niemieckiego obywatela patrjoty.

Role mniej lub więcej epizodyczne pp. Kossakowskiej, Cedzyńskiej, Leonowicz, Olędzkiego, Wojciechowskiego i innych wykonane były starannie a gra ich stała na wysokości zadania. P. Winiaszkiewicz, jako Franciszek i jako reżyser całości, który przyczynił się wielce do prowadzenia sztuki i dobrego jej wykonania, zasługuje na uznanie. Mamy nadzieję, że sztuka ta będzie u nas powtórzoną i nie prędko zejdzie z repertuaru, gdyż wszyscy winni ją poznać.

J. M—ski.

Od Administracji.

Panią Stanisławę Wieczorchównę prosimy o pofatygowanie się do Administracji w sprawie posady.

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.